Dziś bezpłatny dodatek „Przyjaciel Dzieci" WARSZAWA, SOBOTA 15 CZERWCA 1946 R. (A) **Cena numeru 2 złote**

Nr. 163 (563) ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY i WLOSCIANSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantow od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Spolem" Oddz. w Warszawie Nr. 195 onto w P. K. O. Nr. 1-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny 8.85-01
Sekretarz Redakcji 8.85-02
Redakcja miejska 8.85-06
Administracja Wydawnictwa 8.85-04
Kierownik Wydawnictwa 8.85-05
Administracja Drukarni 8.85-03
Drukarnia 8.79-61

Humbert opuścił Włochy

udając się przez Madryt do Portugalii

RZYM (SAP). Oficjalnie ogłoszono, że król Umberto opuścił w czwartek po południu Włochy, udając się samolotem do Lizbony.

Położenie w kraju straciło na napięciu. Objęcie przez premiera de Gaspari funkcji głowy państwa, przyjęte zostało przez monarchistów spokojnie.

Jedynie w Trieście z okazji obchodu święta utworzenia republiki, doszło do zajść, w wyniku których 23 osoby zostało odwiezionych do szpitala.

RZYM (PAP). Radiostacja rzymska podała, iż b. król włoski Humbert zatrzymał się w Madrycie w drodze do Lizbony.

HUMBERT POZBAWIONY TRONU

RZYM (PAP). W czwartek rano rząd włoski mianował premiera de Gaspari naczelnikiem państwa, pozbawiając w ten sposób króla Humberta tronu. Decyzja ta została powzięta po 36-godzinnych obradach gabinetu włoskiego. Wobec tego, iż w Neapolu, Tarencie i Rzymie odbywają się nadal demonstracje, wojsko sojusznicze wraz z oddziałami włoskimi obstawiły wszystkie drogi, aby uniemożliwić marsz monarchistów na Rzym.

RZYM (PAP). Ogłoszony tu komunikat stwierdza, że włoska rada ministrów przyjęła do wiadomości orzeczenie Sądu Najwyższego, dotyczące wyników referendum. Wyniki te — jak głosi komunikat — zapewniają większość republice. Rada Ministrów liczy na poczucie odpowiedzialności wszystkich Włochów i wzywa kraj, by nie ulegał prowokacjom nielojalnych elementów.

Najważniejsze problemy nie załatwione

Wielkie zadania konferencji paryskiej

PARYŻ (PAP). Ministrowie spraw zagranicznych 4 mocarstw w sobotę wznowią swe obrady w sprawie zawarcia traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią. Po rozjechaniu się ministrów dnia 17 maja, w Paryżu odbywały się narady ich zastępców. Podczas tych narad uzgodniono jednak tylko szereg problemów o mniejszym znaczeniu. W zawieszeniu pozostają przede wszystkim 3 istotne zagadnienia: sprawa odszkodowań włoskich, kolonie włoskie oraz losy Triestu i jego zaplecza Krainy Julijskiej.

Konferencja ministrów ma być otwarta oficjalnie w sobotę o godz. 16. Na posiedzeniu inauguracyjnym przewodniczyć będzie minister Bidault.

OŚWIADCZENIE BYRNESA

NOWY JORK (SAP). Amerykański sekretarz Byrnes przed swym odlotem do Paryża na konferencji prasowej omawiał sprawy, związane z konferencją paryską. Wezwał naród amerykański, by nie patrzył na wyniki konferencji, jako na sukces polityczny tego lub innego partnera, gdyż — według słów ministra Byrnesa — powodzenie konferencji paryskiej będzie zwycięstwem dla całego świata, a jej fiasco będzie oznaczać klęskę nie tylko członków konferencji, ale będzie to klęska całej ludzkości.

Do wszystkich członków PPS i OM TUR

W związku z Głosowaniem Ludowym CKW—PPS i KC OM TUR zarządza od dnia 19 czerwca br. pełną mobilizację wszystkich członków partyjnych i OM TUR.

Od dnia 19—30 czerwca br. Komitety terenowe, fabryczne i zakładowe podporządkowane zostają pełnomocnikom referendum.

Powołuje się 5 pełnomocników generalnych na obszar całego państwa.

Na terenie województw i powiatów powołuje się pełnomocników wojewódzkich i powiatowych.

Dla od 4—5 obwodów głosowania pełnomocnik powiatowy wyznaczy jednego pełnomocnika obwodowego.

Wszystkie Komitety Koła i mężowie zaufania, znajdujący się na określonym terenie, podlegają właściwym pełnomocnikom referendum (wojewódzkim, powiatowym, obwodowym).

Wszyscy pełnomocnicy zaopatrzeni będą w legitymację wystawione przez Sekretarza Generalnego CKW—PPS.

Zadanie pełnomocników jest: całkowite zmobilizowanie wszystkich członków partii dla akcji propagandowej referendum oraz dla pomocy odpowiednim władzom w pracach technicznych, związanych z powszechnym głosowaniem ludowym.

Żaden członek Partii lub OM TUR nie może odmówić wykonania zleconego mu przez właściwego pełnomocnika zadania.

Komitety i członkowie partii obowiązani są z własnej inicjatywy udzielać pełnomocnikom wszelkiej potrzebnej pomocy,

Członkowie Partii posiadający jakiekolwiek środki lokomocji, o ile sami ich nie używają w związku z głosowaniem, oddadzą je do dyspozycji pełnomocnika referendum.

W dniach od 21—24 czerwca br. członkowie Partii i OM TUR zamieszkali na terenie przydzielonym odpowiedniemu pełnomocnikowi obwodowemu referendum, zgłoszą się do niego dla otrzymania dyrektyw i instrukcji.

Miejsce urzędowania pełnomocników wskaże każdorazowo miejscowy Komitet PPS i OM TUR.

Na okres od 19—30 czerwca wstrzymuje się wszelkie pracę i zebrania partyjne, nie związane z referendum.

Pełnomocnicy referendum współpracować będą czynnie na swym odcinku z Komisjami głosowania ludowego i międzypartyjnymi komitetami propagandy referendum.

SEKRETARZ GENERALNY CKW—PPS
J. CYRANKIEWICZ

PRZEWODNICZĄCY K. C. OM TUR
R. OBRĄCZKA

Sprawa Hiszpanii

na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). We czwartek odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym rozpatrywano sprawę hiszpańską. Przedstawiciel Australii dr. Evatt zaproponował uzupełnienie tekstu, opracowanego przez komisję do spraw hiszpańskich i wzywającego Generalne Zgromadzenie do zalecenia Narodom Zjednoczonym zerwania stosunków dyplomatycznych z rządami generała Franco, słowami: „lub podjęcia kroków, jakie Generalne Zgromadzenie uzna za właściwe i skuteczne w danych okolicznościach".

Delegat amerykański Johnson oświadczył, iż będzie głosował za wnioskiem dr. Evatta. Delegat egipski również przyrzekł swoje poparcie. Przedstawiciel Holandii dr. van Kleffens skrytykował sprawozdanie komisji, oświadczył jednak, iż będzie głosował za poprawką australijską, aby utrzymać jednomyślność. Delegat radziecki Gromyko oznajmił, iż sprawozdanie komisji potwierdziło, że istnienie reżimu gen. Franco zagraża poważnie utrzymaniu pokoju.

Nowelizacja przepisów

o podatku od wynagrodzeń

Zatwierdzony ostatnio przez Prezydium KRN dekret, nowelizujący przepisy o podatku od wynagrodzeń, wchodzi w życie z mocą obowiązującą od dnia 1 lipca 1946 r. Dekret przewiduje m. in. ustalanie wartości pieniężnej świadczeń w naturze.

4 admirałów francuskich

stanie przed trybunałem wojennym

PARYŻ (SAP). Decyzją najwyższego sądu francuskiego postawieni zostali w stan oskarżenia czterej admirałowie francuscy. Akt oskarżenia zarzuca im współpracę z Niemcami i fakt współdziałania w zatopieniu floty francuskiej w Tulonie w listopadzie 1942.

Oskarżeni są: admirał Abrial, minister marynarki w rządzie Vichy, adm. Marguis, komendant twierdzy Tulonu dowódca marynarki francuskiej w rządzie Vichy adm. Delaborde oraz wiceminister marynarki w rządzie Vichy adm. Auphan. Akty oskarżenia sporządzone zostały przez ten sam komitet oskarżycieli, którzy przygotowywali dokumenty przeciw Lavalowi i Petainowi.

Wszyscy czterej admirałowie współ działali w wykonaniu rozkazu rządu Vichy zatopienia floty w Tulonie w chwili wkroczenia Niemców do południowej Francji, a w przeddzień lądowania sprzymierzonych w północnej Afryce.

Partia Pracy wzywa gabinet brytyjski

do nawiązania stosunków z rządem Girala

Zagadnienie utrzymania przymusowej służby wojskowej wywołało długotrwałą debatę. Lord strażnik pieczęci, Greenwood, zapewnił zebranych, iż tymczasowo utrzymanie przymusowej służby jest konieczne dla wypełnienia międzynarodowych zobowiązań W. Brytanii, rząd pragnie jednak jak najprędzej przekazać Organizacji Narodów Zjednoczonych wszelkie sprawy, związane z bezpieczeństwem świata.

Następnie kongres uchwalił rezolucję, wzywającą rząd do nawiązania stosunków z republikańskim rządem Girala.

WŁADZE NACZELNE PARTII PRACY

LONDYN (PAP). Z Bournemouth donoszą, że nowy komitet wykonawczy brytyjskiej Partii Pracy dokonał wyboru naczelnych władz partyjnych. Na stanowisko przewodniczącego wybrany został minister bez teki Noel Baker. Wiceprzewodniczącym został minister opału i energetyki Shinwell.

Na konferencji olbrzymią większością głosów przyjęto rezolucję, potępiającą politykę rządu w dziedzinie rolnictwa.

— o —

Pamiętaj: trzy razy „TAK"


Nr. 21 (1163). Warszawa, Sobota 22 Stycznia 1921 roku. Rok XXVII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

Niech żyje Socjalizm!

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy

Precz z senatem!

Po dwudziestu pięciu latach znów podejmujemy walkę z senatem

Biedni Niemcy...

BERLIN (PAP). Prasa niemiecka na pierwszych stronach podaje wiadomość o „marszu głodowym" jaki podobno ma przedsięwziąć „zrozpaczona" ludność północnych Niemiec. Taki sam marsz ma być, według pogłosek, zanotowanych przez prasę niemiecką, zorganizowany w Zagłębiu Ruhry.

Ławnicy

Najwyższego Trybunału Narodowego

(SAP). Zgodnie z ustawą o Najwyższym Trybunale Narodowym Prezydium Krajowej Rady Narodowej powołało ławników Trybunału.

Są to: Beniger Stanisław, Domański Jerzy, Fernek Władysław, Gościński Ludwik, Grajek Czesław, Jura Albin, Kotwica-Skrzypek Jan, Kembrowski Eugeniusz, Lewińska Pelagia, Lityński Marian, Miller Jan Niepomucen, Nowacki Jerzy, Piekniewski Zygmunt, Szymański Longin i Zymla Franciszek.

Francuzi doceniają niebezpieczeństwo pozostawienia Niemców bez opieki

BERLIN (PAP). Głównodowodzący francuską armią okupacyjną w Niemczech gen. Koenig, zapytany przez dziennikarzy o przypuszczalny czasokres trwania okupacji, oświadczył: „Niemcy muszą być okupowane conajmniej 25 lat, jednak i wtedy nawet jeszcze nie osiągnie się zupełnego bezpieczeństwa. Gdyby alianci zbyt wcześnie mieli wycofać swe wojska z Niemiec, dojdą znowu do władzy narodowi „socjaliści", którzy mają wciąż jeszcze za sobą młodzież niemiecką".

Młodzież wciąż jeszcze przypisuje klęskę Niemiec ich niedostatecznemu przygotowaniu. Wpływy demokracji w Niemczech są jeszcze bardzo słabe i tylko pod opieką władz wojskowych można liczyć na ich pewne rozszerzenie.

Sir Hartley Shaweross

(SAP). Do Warszawy przybył sir Hartley Shaweross, naczelny prokurator W. Brytanii główny oskarżyciel angielski w procesie norymberskim i doradca prawny rządu Jego Królewskiej Mości.

Wczoraj gość brytyjski zwiedził Warszawę i obejrzał w Muzeum Narodowem wystawę „Zbrodnie niemieckie w Polsce".

W godzinach popołudniowych Prezydent Bierut przyjął sir Shawerossa na specjalnej audjencji. Następnie gość podejmowany był podwieczorkiem w Ministerstwie Sprawiedliwości. Wczoraj gość wyjechał do Krakowa, gdzie został powitany w auli Uniw. Jagiellońskiego przez rektora, prawników Krakowa oraz młodzież akademicką.

Gość angielski zwiedził Kraków, Zamek Wawelski oraz kopalnie soli w Wieliczce, po czym powróci do Warszawy.

Michajłowicz przyznaje, ze walczył w sojuszu z Niemcami

BELGRAD (PAP). Akt oskarżenia zarzuca Michajłowiczowi, że posiadał t. zw. oddziały legalne, uznane przez Niemców. W r. 1941 Michajłowicz przyjął pod swoje dowództwo oddziały czetników, które jawnie służyły Włochom.

Michajłowicz przyznaje, że wojska jego walczyły razem z Niemcami, rosyjskim białogwardzistami i kolaboracjonistami serbskimi przeciwko partyzantom. Oskarżony zaprzeczył początkowo, jakoby otrzymał pomoc materialną od quislingowskiego premiera Nedicza, lecz przyznał później, iż nie jest wykluczonym, że oddziały jego otrzymały pomoc w posiaci ciężarówek i 30 wagonów pszenicy.

Michajłowicz oświadczył, iż we wrześniu 1944 r. Niemcy zwrócili się do niego z prośbą o umożliwienie spotkania z oficerem amerykańskim Mac Dowellem, który miał pośredniczyć w pertraktacjach o odrębny pokój z zachodnimi sojusznikami. MacDowell stwierdził jednak, iż Niemcy muszą skapitulować przed wszystkimi sprzymierzonymi.

Amerykanie krytykują politykę Bevina w sprawie Palestyny

NOWY JORK (PAP). Senator demokratyczny Johnson, wybitny członek komisji spraw wojskowych wezwał W. Brytanię do ustąpienia mandatu nad Palestyną Stanom Zjednoczonym. Umożliwiłoby to natychmiastową imigrację 100 tysięcy Żydów do Palestyny.

Senator Johnson piętnuje politykę brytyjską, wygrywającą w Palestynie jedną grupę narodowościową przeciwko drugiej. Komentując wiadomość o zniknięciu wielkiego muftiego z Paryża, mówca twierdzi, że gdyby Brytyjczycy rzeczywiście tak bardzo obawiali się Arabów, nie dopuściliby do powrotu na Środkowy Wschód tego znanego prowokatora powstań i niepokojów.

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse otrzymała od swego korespondenta w Damaszku depeszę, że znajduje się tam mufti Jerozolimy i cieszy się dobrym zdrowiem.

WASZYNGTON (SAP). Członkowie Kongresu wypowiadali się przeciw uwagom min. Bevina na temat Palestyny, wygłoszonym na konferencji Partii Pracy. Zwłaszcza oburzano się na komentarz Bevina, że Amerykanie agitują za wpuszczeniem do Palestyny 100 tys. Żydów, gdyż nie chcą mieć ich zbyt wielu w Nowym Jorku.

Brytyjskie demarché w Teheranie
Szczegóły wystąpienia ambasadora brytyjskiego

MOSKWA (PAP). W korespondencji ze stolicy Gruzji Tbilisi „Prawda" donosi co następuje:

Pewna dobrze poinformowana osobistość, znajdująca się przejazdem w Tbilisi, opowiedziała naszemu korespondentowi, że w tych dniach ambasador brytyjski w Teheranie Le Rougetelle złożył wizytę premierowi Ghavam es Sultaneh i próbował wywrzeć na niego nacisk drogą zastraszenia.

Ambasador wyraził zwłaszcza swe niezadowolenie z powodu działalności partii ludowej. Powołując się na okoliczność, że władze nie mogły rzekomo dać sobie rady z ruchem strajkowym w Anglo-Irańskim Towarzystwie Naftowym, Le Rougetelle oświadczył, iż jeżeli rząd irański nie podejmie odpowiednich kroków, może powstać sytuacja, której rząd irański musiałby żałować.

Ambasador sprzeciwił się również włączeniu przedstawicieli partii ludowej do rządu i zagroził premierowi, że gdyby wybory do parlamentu przybrały obrót niepożądany dla władz brytyjskich i gdyby do parlamentu wybrano przedstawicieli stronnictw demokratycznych, byłby to ze strony rządu irańskiego akt wielce nieostrożny.

Ambasador brytyjski nalegał, że premier Ghavam es Sultaneh powinien zaapelować do Rady Bezpieczeństwa, która mogłaby wysłać do Iranu delegację dla nadzoru nad wyborami i służyć swą pomocą w przeprowadzeniu reform.

Premier zdecydowanie odrzucił demarche ambasadora i oznajmił, że jakkolwiek pragnie przyjaźni z W. Brytanią — nie może pozwolić na ingerencję brytyjską w irańskie sprawy wewnętrzne. Premier podkreślił, że również w przyszłości rząd irański utrzyma niepodległość Iranu.

Proces norymberski przewleka się zbyt długo

MOSKWA (PAP). „Izwiestia" zamieściły artykuł wybitnego uczonego radzieckiego, prof. Trajnina p. t. „Proces o spóźnionym działaniu". Czytamy w nim:

20 listopada 1945 r. rozpoczął się proces Goeringa, Hessa i innych. Od tego czasu upłynęło przeszło pół roku. Przeszła jesień, zima, wiosna. Mamy już lato w pełni, a w norymberskim „Pałacu Sprawiedliwości" wciąż jeszcze rozbrzmiewają obszerne wyjaśnienia oskarżonych, a świadkowie zmieniają się bezustannie.

W przyrodzie wszystko, co ma początek, posiada również i koniec. Zakoczy się więc również proces norymberski, ale kiedy to nastąpi? Nie można zaprzeczyć, że Trybunał oraz jego doświadczony i wnikliwy przewodniczący uczynili wiele w celu przyśpieszenia procesu. Jednak obok tego istnieją przyczyny, które prowadzą do długotrwałych dyskusji sądowych.

Okazało się, np. że Trybunał przyjmuje oficjalne akty jako niezbite dowody jedynie dopóty, dopóki nie wpłyną protesty obrońców.

Drugie postanowienie Trybunału, opóźniające, według Trajnina, bieg procesu, związane jest z kwestią ustalenia odpowiedzialności zbrodniczych organizacji hitlerowskich. Rozpatrzenie tego zagadnienia skomplikowało procedurę, gdyż badanie świadków w tej sprawie rozpocznie się dopiero po rozpatrzeniu spraw indywidualnych. W ten sposób — pisze Trajnin — wytwarza się „podwójna buchalteria" procesu sądowego. Sprawność tej skomplikowanej procedury wywołuje poważne wątpliwości.

Sukcesy nowej pięciolatki w ZSRR
Nadwyżki produkcji żelaza, stali, nafty i węgla

MOSKWA (PAP). W artykule na temat dotychczasowych osiągnięć pierwszej powojennej „pięciolatki" w ZSRR „Prawda" pisze: „Minęło już blisko 5 i pół miesięcy pierwszego roku nowego planu 5-letniego. Był to okres intensywnej walki na froncie gospodarczym. Walka ta została uwieńczona poważnym sukcesem. Przezwyciężając trudności odbudowy powojennej, przemysł socjalistyczny czyni stałe postępy.

Przede wszystkim należy wymienić wykonanie z nadwyżką planu w takich kluczowych gałęziach przemysłu, jak żelazo i stal, nafta i węgiel. Osiągnięcia te są szczególnie doniosłe z tego względu, że właśnie w dziedzinie paliwa oraz żelaza i stali okupacja niemiecka wyrządziła największe szkody.

Zjazdy sekretarzy i pomocników sekretarzy gmin wiejskich w Polsce
przy bezpośrednim udziale tow. Premiera Osóbki-Morawskiego

Z inicjatywy tow. Premiera Osóbki-Morawskiego w całej Polsce odbędą się, przy jego bezpośrednim udziale zjazdy sekretarzy i pomocników sekretarzy gmin wiejskich, a mianowicie:

I-szy w Warszawie dla województw warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego i białostockiego w dniu 16 czerwca r. b. (niedziela) o godz. 10-ej w sali posiedzeń Warszawskiej Rady Narodowej (Gmach Banku Gospodarstwa Krajowego — parter).

II-gi w Krakowie dla województw krakowskiego, rzeszowskiego i śląsko-dąbrowskiego (z wyjątkiem terenów Ziem Odzyskanych) w dniu 20 czerwca r. b. (czwartek, Boże Ciało) o godzinie 11-ej w sali kina „Świt".

III-ci w Bydgoszczy dla województw pomorskiego, poznańskiego i gdańskiego (bez Ziem Odzyskanych) w dniu 24 czerwca r. b. (poniedziałek). Godzina i miejsce będą podane dodatkowo.

Zjazdy trwać będą po jednym dniu każdy.

Celem Zjazdów jest bezpośrednie zetknięcie się Prezesa Rady Ministrów z pracownikami gmin wiejskich, wejrzenie w ich potrzeby i omówienie ogólnej sytuacji w kraju.

Inicjatywa Premiera Osóbki - Morawskiego ma bardzo doniosłe znaczenie i niewątpliwie przyniesie poważne rezultaty. Po raz pierwszy w odrodzonej Polsce najwyższy w hierarchii czynnik państwowy zadzierzgnie bezpośredni kontakt z dołami administracji, stanowiącymi podstawę dla sprawowania rządów w kraju. Przecież sekretarz gminny to faktyczny kierownik całego jej życia zbiorowego.

Premier Osóbka - Morawski, który sam rozpoczynał swą działalność jako pracownik samorządu gminnego i był działaczem w Związku Pracowników Administracji Gminnej, doskonale wczuwa się w potrzeby i zadania gmin wiejskich i pracowników gminnych. To też inicjatywa jego i osobiste zetknięcie się z liczną rzeszą sekretarzy i pomocników sekretarzy gmin wiejskich, z góry przewidzieć można, przyczyni się wielce do usprawnienia aparatu administracyjnego Państwa.

Żydzi mogą liczyć na pomoc rządu R.P.
Przemówienie amb. tow. Lange w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). W Madison Square Garden w Nowym Jorku odbyło się zebranie na cześć delegacji Centralnego Komitetu Żydów Polskich, która z drem Sommersteinem na czele przybyła niedawno do Stanów Zjednoczonych. Z ramienia rządu polskiego powitał delegację ambasador Lange.

Oświadczył on, iż rząd polski jest świadom tego, że wielu ocalałych Żydów nie potrafi urządzić sobie życia wśród ruin, które pochłonęły ich najbliższych i pragnie opuścić kraj. Żydzi w Polsce korzystają z pełni praw obywatelskich i ci, którzy są tak związani z Polską, że pragną w niej pozostać — oświadczył ambasador Lange — mogą liczyć na pomoc i poparcie rządu. Rząd polski jest nieubłaganym wrogiem wszelkich przejawów antysemityzmu i stosuje surowe kary przeciwko tego rodzaju wykroczeniom. Istniejący obecnie antysemityzm jest podtrzymywany przez podziemny ruch faszystowski, który podlega kierownictwu polskich grup reakcyjnych za granicą.

Udział spółdzielców w referendum

Prezydium „Społem" jednomyślnie postanowiło wezwać wszystkich członków ruchu spółdzielczego do wzięcia czynnego udziału w referendum i głosowania za trzykrotnym „tak". Postanowiono wydać odpowiednią odezwę do członków ruchu spółdzielczego.

Łańcuch prasowy na kolonie letnie RTPD

Tow. Antoni Dziarnowski wpłaca zł. 2000 i wzywa tow. tow. Teodora Protowskiego, Adama Rapackiego, Mariana Niczmana, Krystynę Lichaczewską, Jerzego Szwalbego i Adama Przybylińskiego.

W kilku wierszach

— Eskadra marynarki wojennej USA przybędzie wkrótce z wizytą do portów północno-europejskich, m. in. do Norwegii, Szwecji, Danii, Holandii i Belgii.

— Cztery czołowe partie niemieckie wystąpiły z projektem wprowadzenia nowej waluty w Niemczech. Według tego projektu wszystkie znajdujące się obecnie w obiegu marki zarówno dawne, jak i okupacyjne uległyby unieważnieniu, a na ich miejsce wprowadzonoby nową walutę, bardzo ograniczając obieg banknotów.

— Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że tajna żydowska organizacja wojskowa przyznaje się do ostatnio popełnionych aktów sabotażu w Palestynie. Tajna stacja radiowa pod nazwą „Głos walczącego Syjonu" złożyła oświadczenie w tym sensie.

— Posłowie komunistyczni do nowego Zgromadzenia we Francji zakwestionowali prawomocność mandatów dwóch dawnych premierów francuskich Daladier i Reynaud. Sprawa ta ma być jeszcze zbadana.

— Czechosłowacki minister spraw zagranicznych Masaryk, który przybył do Londynu, ma odbyć rozmowę z ministrem Bevinem.

— Na wniosek posła Noel Bakera kongres Partii Pracy postanowił wysłać do hiszpańskiego rządu republikańskiego depeszę z pozdrowieniami.

— Z Tokio donoszą, że rząd japoński zwrócił się w czwartek z apelem do wszystkich partii w kraju o utworzenie narodowego frontu walki z klęską głodu, która w chwili obecnej dochodzi do punktu kulminacyjnego.

— Głównodowodzący wojskami amerykańskimi w Europie gen. Mc Narney zakazał publicznej „fraternizacji" między oficerami i żołnierzami armii amerykańskiej w Niemczech a Niemkami.

— 80 lokomotyw typu „Liberation", wyprodukowanych w W. Brytanii ma być oddane do użytku Polsce za pośrednictwem UNRRA. Są one przystosowane do kursowania w całej Europie: mają ponad 20 m długości, dwie węglarki, turbogeneratory do oświetlania pociągu i urządzenia do ogrzewania parą.

— Radzieckie związki zawodowe otwierają w bieżącym roku około 5.000 kolonii letnich dla dzieci. W ciągu czerwca, lipca i sierpnia znajdzie w ten sposób odpoczynek około 2 milionów dzieci.

Głosowanie Ludowe w szpitalach

W dniach 28 i 29 czerwca Przewodniczący Obwodowej Komisji, w której obwodzie znajduje się szpital (lecznica) sporządzi przy pomocy Zarządu Szpitala (lecznicy) spis chorych, uprawnionych do głosowania, przebywających w szpitalu. Spis należy sporządzić na podstawie zaświadczeń, przewidzianych w par. 1 instrukcji Nr 5. (W prasie podanej omyłkowo pod Nr 7) bądź na podstawie innych dokumentów osobistych. Spis powinien być ułożony alfabetycznie i powinien zawierać następujące dane: Imię i nazwisko, miejsce zamieszkania i dokładny adres, datę urodzenia, zawód, miejsce na stwierdzenie oddania głosu.

W dniu głosowania Obwodowa Komisja, w której obwodzie znajduje się szpital (lecznica) uda się z dodatkową urną, w składzie zdolnym do podejmowania uchwał (przewodniczący lub zastępca i 2 członków) w czasie ustalonym uprzednio z kierownikiem szpitala (lecznicy) i przyjdzie do chorych tam przebywających po głosy.

Głosowanie odbywa się na podstawie spisu, sporządzonego w trybie par. 1 i ma przebieg następujący: a) przewodniczący wręcza choremu kartkę do głosowania wraz z kopertą, b) komisja umożliwia choremu wypełnienie karty do głosowania w sposób tajny, c) przewodniczący przyjmuje głos od chorego i wrzuca go do urny, odnotowując w spisie oddanie głosu.

Z urną dodatkową należy postąpić jak z urną główną (art. 25 i art. 32 ust. 2 Ustawy o przeprowadzeniu głosowania ludowego). Ustalając wynik głosowania Komisja Obwodowa obliczy głosy, znajdujące się w urnie dodatkowej osobno, zaznaczając o tym w protokóle.

Tajemnice Płaszowa odsłonią proces doktora Grossa

KRAKÓW. Przed Specjalnym Sądem Karnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko naczelnemu lekarzowi Żydowskiego Obozu Śmierci w Płaszowie dr Leonowi Grossowi, oskarżonemu o stosowanie zastrzyków benzyny więźniom przeznaczonym na zgładzenie oraz przeciw milicjantowi tego obozu, Majerowi Kornerowi, oskarżonemu o znęcanie się nad więźniami. Obaj oskarżeni nie przyznali się do winy, twierdząc, iż działali pod wpływem straszliwego terroru, panującego w obozie.

W ciągu dwudniowej rozprawy przesłuchano 36 świadków. Zeznania te wykazały całą grozę katowni hitlerowskiej w Płaszowie. W świetle zeznań świadków wyraźnie również wystąpiła postać komendanta obozu Goetha, sadysty i mordercy Żydów polskich.

W drugim dniu rozprawy obrona wniosła o odroczenie rozprawy, celem uzupełnienia przewodu przez przesłuchanie zgłaszających się ciągle jeszcze dalszych świadków. Ze względu na wyjątkową wagę procesu, wniosek o odroczenie rozprawy został przez sąd przyjęty.

Tow. wicemin. Mantel posłem R. P. w Wiedniu

(SAP) Posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym R. P. w Wiedniu mianowany został dotychczasowy wiceminister Opieki Społecznej, tow. Feliks Mantel.

Przewodniczący KCZZ wyjeżdża do Moskwy

(SAP) Tow. Kazimierz Witaszewski, przewodniczący KCZZ, wyjeżdża w tych dniach do Moskwy na posiedzenie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych. Tow. Witaszewski jest zastępcą członka Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych.

Przedstawiciel Polski w Budapeszcie

(SAP) Piotr Szymański, dotychczasowy charge d'affaire w Kopenhadze, mianowany został obecnie chargé d'affaire w Budapeszcie.

Ten nieco przesadził!

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman skorzystał z przysługującego mu prawa veta w stosunku do projektu jednego z członków kongresu w sprawie ogólnego zakazu strajków. Prezydent oświadczył, że nie należy drogą ustawową zabraniać strajków przeciwko przedsiębiorstwom prywatnym.

Jednocześnie jednak prezydent wezwał Kongres do aprobowania swego własnego projektu, który zakazuje strajków w zakładach kluczowych gałęzi przemysłu, o ile zakłady te znajdują się pod kontrolą rządu.

Zjazd młodzieży bundowskiej

W Łodzi zakończył swe obrady pierwszy powojenny Zjazd Żydowskiej Młodzieży Socjalistycznej „Cukunft". Przemówienia, wyrazy braterstwa i solidarności przekazane przez przedstawicieli polskiego ruchu socjalistycznego, świadczyły dobitnie o głębokim zrozumieniu martyrologji młodocianego proletariatu żydowskiego i węzłach międzynarodowej solidarności.

Zjazd zagaiła tow. Bielicka, przedstawiając dotychczasowy dorobek organizacyjny. Honorowym przewodniczącym wybrano przew. CK Bundu w Polsce, posła tow. dr. Schuldenfrei.

Przemówienia powitalne wygłosili: tow. red. Jaszuński im. CK Bundu, tow. Adrzejak przewodniczący MRN Łodzi, tow. Sroka — w WK PPS tow. Wojskowska — PPR tow. Kaczmarek (CK OM TUR) Baranowski (ZNMS) Vogel (łódzki Kom. Bundu) Stolar (ameryk. reprezentacja Bundu w Polsce) i przedstawiciel socjal. organizacji dziecięcej Ckf.

Zjazd uchwalił przesłać depesze powitalne do tymczasowego biura socjalistycznej międzynarodówki młodzieży, organizacjom Bundu i Cukunftu wszystkich krajów, oraz pozdrowienia i wyrazy solidarności masom chłopskim, obchodzącym swe święto ludowe — maszerującym wspólnie z klasą robotniczą w walce o zwycięstwo.

Po części oficjalnej Zjazd przystąpił do obrad, których przedmiotem były referat o sytuacji politycznej kraju, referat organizacyjny, zasady socjalistycznego wychowania młodzieży oraz dyskusja zbiorowa nad wytycznymi w dalszej pracy.

W wyniku dwudniowej konferencji Zjazd nakreślił szczegółowe ramy swojej działalności, wypowiedział się zdecydowanie i stanowczo za zmianami dokonanymi w kraju i wyraził swoje głębokie zaufanie dla Rządu Jedności Narodowej jako gwaranta wolności i swobód obywatelskich wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Sensacyjne aresztowania w Łodzi

w wyniku dochodzeń Komisji do walki z nadużyciami

ŁÓDŹ (SAP). Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym dokonała w ostatnich dniach szeregu aresztowań. M. in. sensacją Łodzi jest aresztowanie znanego na terenie łódzkim rejenta Edwarda Neymarka, zamieszkałego w luksusowej willi przy ul. Wólczańskiej 199.

Jak się okazało Neymark był emerytem Min. Sprawiedliwości, a w okresie przedwojennym popularną osobistością w sferach sanacyjnych. Prowadził on ostatnio luksusowy tryb życia, czerpiąc na to środki z najrozmaitszych źródeł, kolidujących często z kodeksem karnym. Między innymi uprawiał on na wielką skalę handel obcymi walutami i złotem.

Śledztwo wykazało również, że Neymark pośredniczył w załatwianiu spraw rehabilitacyjnych volksdeutschów. Jak się okazało, niektórzy adwokaci łódzcy współpracujący z Neymarkiem, pobierali za prowadzenie takich spraw „bajońskie sumy". Neymark i jego „współpracownicy" odpowiadać będą niebawem przed Sądem Specjalnym.

Łódzka Komisja Specjalna do walki z nadużyciami aresztowała także Leopolda Marczyńskiego, zam. przy ul. Piotrkowskiej 69, oskarżonego o ukrywanie 500 kg. sztucznej wełny w czasie sporządzania remanentu w przydzielonym mu sklepie oraz o usiłowanie przekupienia wywiadowców Komisji Specjalnej za sporządzenie korzystnego dla siebie protokułu.

Marczyński skazany został na jeden rok przymusowej pracy w obozie.

Z polecenia Komisji aresztowano ponadto kilku wywiadowców Milicji Obywatelskiej za pobieranie łapówek od waluciarzy.

Tragiczna katastrofa samochodowa pod Łodzią

2 osoby spłonęły żywcem, 10 rannych

ŁÓDŹ (SAP). — W Rzgowie pod Łodzią wydarzyła się tragiczna katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą szereg ofiar w ludziach.

Autobus wiozący kilkudziesięcioosobową wycieczkę wpadł w pełnym biegu na tramwaj podmiejski i wywrócił się do góry kołami. Nastąpiła eksplozja zbiornika z benzyną. Autobus stanął w płomieniach. Wśród pasażerów autobusu i tramwaju, powstała niesłychana panika, która w dużym stopniu utrudniła akcję ratunkową.

Dwie osoby, które nie zdołały wydostać się z pod płonącego autobusu, spłonęły żywcem. Około 10 osób uległo cięższym lub lżejszym poranieniom. Odwieziono je do najbliższego szpitala.

— o —

Lokatorzy z Wroniej 33 bronią się

Jak już donosiliśmy 32 lokatorów domu przy ul. Wroniej otrzymało nakaz eksmisji. Ponieważ, zamieszkujący dom w większości, drobni urzędnicy i robotnicy, uważali to zarządzenie za nieuzasadnione, próbowali na drodze urzędowej wnieść odwołanie, tym bardziej, iż dziwną w tym wszystkim wydawała się im rola p. Jareckiego, współwłaściciela kamienicy.

Wczoraj na ulicy Wroniej było znowu „gorąco". Interwencja Delegatów lokatorów u Starosty Śródmieścia nie dała pozytywnego wyniku, nakazu eksmisji nie wstrzymano. Tylko „pan" Jarecki w przeddzień usiłował tłumaczyć swe postępowanie — myślałem, że kamienicę upaństwowią więc kazałem się wprowadzać — miał oświadczyć na zebraniu lokatorów.

Do eksmisji jednak nie doszło. Nie wiadomo co na to wpłynęło, dość, że nikt z przedstawicieli władz się nie zjawił. Kiedy okres wyczekiwania przeciągał się i temperatura opadła— przewodniczący Komitetu Domowego zwołał lokatorów i na podwórzowym, zaimprowizowanym wiecu jeszcze raz potępiono chytre metody kamieniczników, chcących wykorzystać świat pracy. (Sr)

Czas skończyć z jazdą „na gapę"

Jazda bez zapłaty za bilet, lub z zapłatą, ale bez żądania biletu weszła w modę za czasów okupacji. Ale teraz wielki już czas, aby ten okupacyjny zwyczaj wyszedł z mody. Wymaga tego przede wszystkim proste poczucie uczciwości. Wymagać tego również powinno zrozumienie, że tramwaje są i muszą być przedsiębiorstwem samowystarczalnym. Wszystkie swoje wydatki muszą pokrywać z własnych dochodów. Jeżeli nie będzie dochodów pokrywających wydatki, tramwaje staną.

Trzeba tu przypomnieć, że jadący bez biletu wykracza nietylko przeciwko naturalnemu nakazowi uczciwości, lecz także przeciw przepisom prawa.

Jeżeli nadużycia biletowe trwać będą nadal, Dyrekcja M. Z. K. zmuszona będzie uciekać się pod ochronę prawa, pociągając do odpowiedzialności sądowej nietylko personel M. Z. K. ale i nieuczciwych pasażerów.

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Ministerstwo Poczt i Telegrafów ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót wykończeniowych budowlanych i instalacyjnych, w budynku tymczasowego Dworca Pocztowego przy ul. Towarowej w Warszawie.

Przetarg rozpocznie się w dniu 22 czerwca 1946 r. o godz. 9 w biurze Wydziału Budowlanego Ministerstwa Poczt i Telegrafów (Ratuszowa 11, II-gie piętro, pok. Nr. 203) i do tego terminu dopuszczalne jest składanie ofert, które należy wrzucać do specjalnie do tego celu sporządzonej skrzynki, umieszczonej w budynku Ministerstwa lub przesłać pocztą w sposób podany w § 22 Rozp. Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 92) pod adresem Ministerstwa. Wniesienie oferty winno być poparte złożeniem wadium w wysokości 1½% ceny oferty, najmniej jednak zł. 500.000 (pięćset tysięcy złotych).

Szczegółowe warunki określające zakres i jakość robót, formę i sposób złożenia ofert, formę i sposób złożenia wadium, termin rozpoczęcia i zakończenia robót, i t. p. zawarte są w wezwaniu do składania ofert ogłoszonym w „Monitorze Polskim". Wezwanie do składania ofert, oferty i ślepe kosztorysy i opisy techniczne robót mogą zainteresowani otrzymać za zwrotem kosztów w biurze Wydziału Budowlanego M. P. i T. w okresie od dn. 12 do 22 czerwca r. b.

Żądane wynagrodzenie należy oferować wg. cen jednostkowych kosztorysu ofertowego, sporządzonego na formularzu urzędowym otrzymanym z Ministerstwa.

Ministerstwo zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu przedsiębiorcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. 936

Obwieszczenie publiczne

Sąd Okręgowy w Koszalinie, Wydział Cywilny podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 k. p. c. obywatel Jan Łowicki, zamieszkały w Koszalinie, ul. Kościuszki 12 został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanej z miejsca pobytu Anny Fischer z domu Stöhr ostatnio zamieszkałej w Gnieźnie, Św. Wojciecha 7 w sprawie z powództwa administratora majątków państwowych Mieczysława Fischera, zamieszkałego w Koszalinie, Polna 68 o rozwód i wzywa nieznaną z miejsca pobytu, aby zgłosiła się do uczestniczenia w pomienionym procesie I. C. 13/46.

Koszalin, dnia 23 maja 1946 roku. 935 (—) Goławska.

Znowu katastrofa samochodowa

Wczoraj o godz. 15.35 u zbiegu Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskich w chwili wielkiego nasilenia ruchu nastąpiło zderzenie się ciężarówki nr. 9682 — wiozącej pasażerów na Pragę — z samochodem osobowym marki DKW nr. A—8866. Dzięki przytomności kierowcy ciężarówki ofiar w ludziach nie było. Uszkodzona została tylko karoseria DKW.

— o —

Z ŻYCIA PPS PARTII

WIEC NA ŻOLIBORZU

W piątek dn. 14 bm. o godz. 18-ej w sali kina „Tęcza" odbędzie się wielki wiec w sprawie głosowania ludowego.

Referat wygłosi minister Informacji i Propagandy tow. Matuszewski.

WOJEWÓDZKI ZJAZD NAUCZYCIELI SOCJALISTÓW

Dnia 15 bm. o godz. 10-ej w gmachu BGK, Al. Jerozolimskie 1, odbędzie się Wojewódzki Zjazd Nauczycieli Socjalistów. Obecność wszystkich tow. nauczycieli obowiązkowa.

ZEBRANIE KOŁA PRELEGENTÓW PPS

W związku z akcją przygotowawczą do „Głosowania Ludowego" Wojewódzki Komitet PPS wzywa wszystkich członków koła na odprawę, która odbędzie się w piątek 14 czerwca br. o godz. 16.30 w lokalu WK — Śnieżna 4.

PRZED ZJAZDEM UCZESTNIKÓW WALK ZBROJNYCH

Komitet Dzielnicy Powiśle wzywa uczestników Walk Zbrojnych z Niemcami, członków Polskiej Partii Socjalistycznej VI-go Okręgu (Powiśle, Starówka i Śródmieście) do stawienia się dn. 16-go o godz. 8 rano w lokalu Dzielnicy Powiśle (Tamka 18) w związku ze Zjazdem.

ODPRAWA OM TUR W LOKALU KOMITETU CENTRALNEGO

WK OM TUR Warszawa podaje do wiadomości, iż odprawa przewodniczących i sekretarzy powiatowych naznaczona na dzień 15 bm. w lokalu przy ul. Śnieżnej 4, odbędzie się w lokalu Komitetu Centralnego przy ul. Mokotowskiej 3 w tym samym terminie. Wszyscy delegaci udadzą się bezpośrednio do KC OM TUR na godz. 10-tą rano.

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY

Dn. 18 bm. o godz. 16-ej w lokalu WK (ul. Śnieżna 4) odbędzie się posiedzenie egzekutywy warszawskiego WK PPS.

WALNE ZEBRANIE DZIAŁACZY CZERNIAKÓW

Dnia 14 bm. w piątek o godz. 18-ej odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków PPS Dzielnicy Czerniaków (ul. Stępińska 42).

PPS PRZY ZAJEZDNI POLSKIEGO RADIA

Na terenie warsztatów i zajezdni Polskiego Radia przy ul. Chełmskiej zostało zorganizowane Koło PPS.

ZEBRANIE KOŁA PRZY WODOCIĄGACH WARSZAWSKICH

Dn. 18 bm. o godz. 16 (ul. Koszykowa 81) odbędzie się zebranie Koła PPS przy Wodociągach. Referat o „Głosowaniu Ludowym" wygłosi tow. Fotek i referat p. t. „Spółdzielczość" tow. Zawadzki.

REFERAT O ZW. ZAW. I RADACH ZAKŁADOWYCH

Dnia 14 bm. o godz. 3.30 w lokalu Gazowni ul. Dworska 25 odbędzie się zebranie sympatyków i członków PPS „Koła Gazowni". Referat pt. „Związki Zawodowe i Rady Zakładowe wygłosi tow. Krawczyk.

POGRZEB TRAGICZNIE ZMARŁEGO DZIAŁACZA OM TUR

Dnia 12 bm. odbył się w Katowicach pogrzeb tragicznie zmarłego w wypadku samochodowym tow. Henryka Południaka — 21 letniego działacza młodzieżowego i organizatora OM TUR na terenie województwa Śląsko-Dąbrowskiego.

Dzień Warszawy

ILE JUŻ ODBUDOWANO W WARSZAWIE?

Odbudowa Warszawy postępuje stale naprzód. Ogółem ukończono budowę i remont 3 mil. 154 tys. m sześc. Tylko w miesiącu maju br. wykończono 116 tys. m sześc. (przeciętna kubatura 1 pokoju wynosi 100 m sześc.). Z ogólnej sumy 1 mil. 712 tys. m sześc. pochłonęło budownictwo urzędów, ministerstw itp. instytucji, budynki mieszkalne 563 tys. m sześc., szkoły 663 tys. m sześc. i szpitale 216 m sześc.

Obecnie w budowie znajdują się domy o łącznej kubaturze 2 mil. 822 tys. m sześc. Średni stan prac osiągnął 77 proc. wykonania.

Ze znajdujących się w remoncie domów 878 tys. m sześc. przypada na domy mieszkalne, 431 tys. m sześc. na szkoły, 452 tys. m sześc. na szpitale, 800 tys. m sześc. na urzędy.

ULGOWE BILETY TRAMWAJOWE DLA CZŁONKÓW ORMO

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Stołecznej Rady Narodowej uchwalono przyznać członkom Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej ulgowe bilety na przejazd miejskimi środkami komunikacyjnymi.

DO DEKLARACJI TRZEBA DOŁĄCZYĆ FOTOGRAFIE DZIECI

Członkinie kół Ligi Kobiet, które złożyły deklaracje dzieci (w sprawie pomocy amerykańskiej) bez fotografii proszone są o dostarczenie fotografii do dnia 19 bm. włącznie do Zarządu Warszawskiego (Puławska Nr 24 m. 10).

KOMITETY DOMOWE W GŁOSOWANIU LUDOWYM

Dn. 17 bm. o godz. 18 w świetlicy przy ul. Podchorążych 69 i dnia 18 bm. o godz. 18 w świetlicy przy ul. Narbutta 8 odbędą się zebrania Komitetów Domowych dzielnicy Południe poświęcone sprawie Głosowania Ludowego.

*

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa — Śródmieście zwołuje na piątek, dnia 14 b. m. o godz. 14 w sali odczytowej BGK zebranie Komitetów Domowych dzielnicy Warszawa — Śródmieście poświęcone Głosowaniu Ludowemu.

Obecność przewodniczących Komitetów i ich zastępców obowiązkowa.

WYCIECZKI TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze organizuje w niedzielę dn. 16 bm. wycieczkę brzegiem Wilanówki, a w poniedziałek, dn. 17 bm. do fabryki papieru w Mirkowie. Zbiórka o godz. 8.15 na dworcu kolejki wilanowskiej.

— o —

Pomoc dla ludności Nieporętu

Specjalna Komisja, złożona z reprezentantów UNRRA, Bon Suisse, Międzynarod. Czerwonego Krzyża, Save Children Fund i Ministerstwa Oświaty zwiedziła wieś Nieporęt (w okolicy Zegrza i ujścia Bugu do Wisły) i stwierdziwszy zniszczenia zarówno Nieporętu, jak i okolicy — ustaliła, że zachodzi tu potrzeba okazania jak najpilniejszej pomocy, The Save Children Fund w Londynie opracowuje już plan i formę tej pomocy.

TEATRY

Opera: godz. 17.30 — „Faust" z „Nocą Walpurgii".

Teatr Polski (Karasia 2): godz. 18 — „Majątek albo imię).

Teatr „Comoedia" (Szwedzka 2/4): godz 18-ta — „Droga do świtu".

Teatr Mały (Marszałkowska 81): godz. 18 „Pomocnica domowa".

Teatr Powszechny (ul. Zamojskiego 20): godz. 18 — „Dzień bez kłamstwa".

Praski Teatr Rewii (Zygmuntowska 8): o godz. 17 i 19 wesoła rewia pt. „Podatek od głupoty".

Teatr „Ludowy" (Praga, ul. Targowa 73) — wprost Dworca Wileńskiego — codziennie o godz. 19.30, w święta o godz. 15.00, 17.30 i 19.45 wystawia wesołą rewię pt. „Jak w Piekle". Na czele zespołu duet taneczny Ostrowskich i piosenkarz Antoni Ratajewski.

Cyrk (ul. Chmielna) — godz. 19.45 — nowy program.

Po przedstawieniach autobusy odwożą publiczność z teatru Powszechnego i „Comoedia" do Warszawy, a z Opery i Teatru Polskiego na Pragę.

Co usłyszymy w RADIO

SOBOTA, 15-go CZERWCA

Ze względów technicznych program rozpoczyna się od godz. 16-tej. 16.00 „Jak Marysia wniosła szczęście do Skrobkowej chaty" — słuchowisko dla dzieci w/g M. Konopnickiej. 16.30 Recital skrzypcowy I. Dubiskiej. 17.10 Polska Kapela Ludowa. 18.35 Audycja dla młodzieży. 19.00 Recital fort. Władysława Kędry. 19.00 Dziennik wiecz. 20.00 „Cichy Don" zradiofon. fragment pow. M. Szołochowa. 20.30 Pieśni Edmunda Nicka w wyk. Olgi Łady. 21.00 Audycja dla Polaków zagr. 21.30 Skrz. posz. rodz. zagr. 22.00 „Spod wysokich Tatr" — audycja słowno-muzyczna. 22.15 Ork. Tan. PR. 23.00 Ostatnie wiad. dzien. wiecz. 23.35 Skrz. posz. rodz. zagr. 23.55 Hymn.

KINA

Kino „Atlantic" (Chmielna 33) „Górą dziewczęta".

Kino „Polonia" (Marszałkowska 56) — „Ukochany".

Kino „Syrena" Praga, ul. Inżynierska 2): „Szary lord".

Kino „Tęcza" (Żoliborz, ul. Suzina 4): „Kwiat miłości".

Początek seansów: — 14, 16, 18 i 20; w niedzielę i święta poranki o 12-ej.

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw. Zaw. i Org Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul. Targowej 15 oraz w gmachu Straży Pożarnej, ul. Polna 1, pok. 42 codziennie od 9 do 12.

Popierajcie prasę socjalistyczną

OGŁOSZENIA DROBNE

DR MED. SIENKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje: Łódź, ul. Kilinskiego nr 133, w godz. 12 — 2 i 4 — 6. Tel. nr 205-55. 91

MIESZKANIE 2, 3 pokojowe z kuchnią potrzebne. Cena do omówienia. Ewentualnie remont. Oferty składać: Administracja „Robotnika", Dział Ogłoszeń pod „mieszkanie"

POSZUKUJĘ POKOJU umeblowanego lub bez mebli Cena obojętna Możliwie śródmieście. Zgłoszenia Administracja „Robotnika" lub telefoniczne Nr. 8 85 05.

AKWIZYTORZY ogłoszeniowi potrzebni. Zgłaszać się Al. Jerozolimskie 121 „Robotnik" dział ogłoszeń w godzinach 8 — 10.

Rajchenberg Abram i Ruchla (z domu Miler, Żelechów), poszukują swoich synów: Rajchenberga Dawida (1922 r.) i Izaaka (1922 r.), oraz krewnych i przyjaciół. Listy skierować kilkakrotnie: Szczecin n/Odrą, Stołczyn, ul. Dąbrówki 21, A. Rajchenbergowi. P. S. Do 17 — 18 b. m. ojciec będzie w Warszawie, do tego czasu zgłaszać się od 18 do 6-ej Grochów, Garwolińska 6. Baraki. 927

PIEKARNIE! Dzielarkę do bułek — sprzeda Pałaszewski, Poznańska 38. 938

POSZUKUJEMY buchalterów. Zgłoszenia pod „Buchalter" — „Czytelnik", ul. Wiejska 14.

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta po 25 zł. W tekście redakcyjnym 40 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują: Dział ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al. Jerozolimskie nr 121 Polska Agencja Prasowa Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, ul. Pierackiego 11 Placówki „Czytelnika" w Warszawie: Wiejska 14, Srodkowa 7, Marszałkowska 62, Nowy-Świat 47, Puławska 49 Rozdzielnia gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6, Poznańska 38 Biura „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimskie 39 i Praga, ul. Targowa 70, „Wolność", Warszawa, ul. Marszałkowska 95 Spółdz. Agencji Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4 Dział Reklamy Spółdz. Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — ul. Bagatela 10 m. 35 tel. nr 8 67-79 Biuro Ogłoszeń — Teofil Pietraszek, Warszawa, ul. Wspólna nr 50.

REDAGUJE KOMITET B — 06696 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" „Robotnik" — nr 1

Partie polityczne i Związki Zawodowe

przy odbudowie stolicy

Powiedziano mi, że dziś pracownicy centrali CKW PPS, CK PPR i Związki Zawodowe przystąpiły do oczyszczania stolicy z ruin. Udałem się na Krakowskie Przedmieście!

Transparent nad ulicą upewnia mnie, że dobrze trafiłem. Dokoła placu auta ciężarowe i wkoło nich ludzie. Pełne gruzu maszyny odjeżdżają, by zrobić miejsce pustym wozom. Tempo pracy jest niezwykle ostre. Zbliżam się do kierownictwa robót. Tow. Krawczyk chętnie dzieli się ze mną swymi wrażeniami.

Tow. Cyrankiewicz i Kamiński z członkami CKW PPS zainaugurował pracę.

Tow. Cyrankiewicz zapytany o zdanie w sprawie akcji porządkowania stolicy przez świat pracy oświadczył, że najważniejsze jest, aby akcja była realnie wykorzystana, aby ludzie przychodzili demonstrować nie tylko chęć, ale żeby konkretnie się do tej odbudowy przyczynili.

Zobowiązanie się każdego mieszkańca Warszawy niezależnie od tego czy pracuje w biurze, czy w fabryce do przepracowania kilkunastu godzin dać może przy odpowiednim pokierowaniu pracą olbrzymie rezultaty. Tego rodzaju wysiłki obracane były dawniej na sypanie pamiątkowych kopców. Ale odbudowa stolicy to dzieło większe i konkretniejsze, niż budowa jakiegokolwiek kopca w naszej historii..

W ogóle ta grupa — wskazuje mi ręką tow. Krawczyk — to pracownicy umysłowi i techniczni CKW PPS i CK PPR. Pracował także min. Popiel i tow. Kliszko, a w ogóle dziś kopie cała Rada Związku, członkowie prezydium, przedstawiciele wszystkich instytucji, partii i komitet żydowski.

Mamy zamiar brygadami poszczególnych związków uporządkować Krakowskie Przedmieście, chcemy następnie ruszyć w Nowy Świat, przejść Lwowską, Koszykową, Piusa, chcemy otworzyć pole inicjatywie prywatnej!

ZNOWU TE SAME TRUDNOŚCI

Prace można było zacząć dopiero około 9-ej rano, bowiem magazyny magistrackie mieszczące łopaty, kilofy były zamknięte, a magazynier gdzieś się podział. Nie ma też dla pracowników kombinezonów roboczych, potrzeba co najmniej 50 aut, a dysponujemy tylko 17-ma. Wprawdzie cały szereg instytucji i firm zadeklarowało swą pomoc, ale realizacji tych dobrych chęci trzeba będzie zawsze dopilnować!

ZAPAŁ JEST WIELKI

Dziś zrobiono bardzo dużo. Pracuje się nawet bez przerwy obiadowej. Deklaracje nowe wpływają stale. Nie chcemy jednak wyciągać robotników z fabryk, osłabiać tempa produkcji. Będą oni do naszej dyspozycji oddawać zarobki z nadgodzin.

12 godzin pracy na człowi ka zgłosili pracownicy państwowi, 17 tys. pracowników!!! W ogóle zamiarem naszym jest zatrudnić bezrobotnych i kobiety mające kogoś na utrzymaniu. (S)

Za co sądzimy Greisera?

Podstawy prawne aktu oskarżenia

(SAP) Pierwszym zbrodniarzem wojennym, który odpowiadać będzie przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, jest Artur Greiser, były gauleiter „okręgu Warty".

Proces rozpocznie się w dniu 21 czerwca b. r. w Poznaniu i potrwa prawdopodobnie kilkanaście dni.

Greiser znajduje się już w więzie-



niu poznańskim, gdzie doręczono mu akt oskarżenia, obejmujący 50 stron maszynopisu.

Oskarżenie wnosić będą prokuratorzy Siewierski i Sawicki. Ustalono już skład kompletu sędziowskiego N. T. N., przed którym odpowiadać będzie Greiser.

—:o:—

Za stołem sędziowskim zasiada: Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego — Wacław Barcikowski, Prezes Izby Karnej Sądu Najw. — Kazimierz Bzowski, Sędzia Sądu Najw. — Stanisław Emil Rappaport, wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu — Witold Kutzner, Prezes Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie — Alfred Eimer oraz ławnicy: Czesław Grajek, Zygmunt Piekniewski, Longin Szymański, Jerzy Nowacki, Franciszek Zymla, Marian Lityński i Eugeniusz Kembrowski.

Akt oskarżenia zarzuca m. in. Greiserowi współudział w agresji niemieckiej na Polskę oraz pozbawienie Polski zawarowanych traktatem wersalskim uprawnień na terenie Gdańska.

Po raz pierwszy w dziejach sąd polski rozpatrzy zagadnienie wojny napastniczej i zamachu na niepodległość Polski z punktu widzenia prawa karnego.

Podobnie więc, jak w Norymberdze, proces Greisera wnosi nowe zupełnie sformułowania prawne i jest dowodem pewnej ewolucji w tej dziedzinie.

Na rozprawę powołano kilku profesorów, znawców prawa niemieckiego, międzynarodowego i ekonomii.

Mimochodem

Bez zegarka

Ludzie dzielą się na dwie kategorie: na na takich, którzy mają zegarek i na takich, którzy zegarka nie mają.

Druga kategoria jest o wiele, wiele liczniejsza. Należę do niej między innymi ja.

Byłem ongiś posiadaczem pamiątkowego czasomierza po tatusiu z lokomotywą na odwrocie (mowa o odwrocie czasomierza). Zawierucha wojenna sprawiła, że dziś już zegarka nie mam.

Nie zabrał mi go „sowiet", jakby chcieli myśleć zwolennicy anglosaskiej orientacji. Poprostu — na dzień przed powstaniem włożyłem zegarek do jednej z waliz, które żona kazała dla pewności wywieźć ze wsi do Warszawy.

I teraz jestem bez zegarka.

W gronie licznych towarzyszy niedoli poluję wciąż na obywateli z zegarkami. W kawiarni, na ulicy, w tramwaju rzucam się na upatrzonego i pytam o czas stanowczym, choć miłym głosem.

Robię to prawie na pewniaka, bo nauczyłem się odróżniać pariasów od ludzi uprzywilejowanej kasty.

Wiem na przykład, że człowiek z łopatą, teczką, lub czterema bochenkami kartkowego chleba z pewnością zegarka nie posiada. Również nie ma go obywatel paradujący w unrrowskich „demokratkach", lub taki, który się bardzo spieszy.

Rasowego posiadacza zegarka cechują: znudzona mina, spokój, powolność, ew. parasol, lub błyszczące „tyrolki" za dwanaście tysięcy.

Mimo mej rutyny popełniam czasem omyłki, oraz spotykam się z ironią i opryskliwością dumnych przedstawicieli zegarkowej arystokracji.

Ale nie to jest najgorsze.

Najgorsze, że sam wyglądam tak, jak bym miał zegarek. Moja dystynkcja, mój brzuszek i wyraz dostojeństwa na myślącym obliczu — wszystko to wprowadza ludzi w błąd.

Pytają mnie, pytają bez przerwy, a ja się mieszam, wstydzę i cierpię.

Co robić, obywatelu?

Wyglądu nie zmienię, a na zegarek mnie nie stać.

Jedna pociecha, że łysina się powiększa. Zrobię z niej chyba zegar słoneczny.

A. TOM

Dzieciom polskim w Danii

powodzi się jak pierogowi w śmietanie

17 maja 500 dzieci polskich wyjechało pod opieką delegatek Ministerstwa Oświaty oraz Polskiego Czerwonego Krzyża na wywczasy do Danii organizowane przez towarzystwo Red Barnet. W Gdyni przejął dzieci honorowy personel Duńskiego Czerwonego Krzyża. Otoczył on młodocianych przybyszów najczulszą opieką, organizując wygodny pobyt na okręcie i wzorową pomoc sanitarną dla nieprzyzwyczajonych do morskich wrażeń podróżników.

W Kopenhadze w schronisku Czerwonego Krzyża urządzono punkt rozdzielczy, skąd dzieci autobusami rozwiezione zostały do 3 obozów.

W obozie w Karsemose i w Klosterheden znalazło pomieszczenie po 100 dzieci, w obozie w Thuringhus — 24 dzieci.

Pojęcie obozu kojarzy nam się z obrazem namiotów lub baraków. Jakże niepodobne do tego są obozy, w których dzieci nasze przebywają w Danii. Są to luksusowe budynki, w których po 4 do 8-ga dzieci rozmieszczono w obszernych i wygodnie urządzonych pokojach. Przeważnie spędzają tam dzieci jedynie godziny odpoczynku, większość czasu przebywają na salach gimnastycznych, na boiskach oraz w kąpieliskach, a

Ruch, zabawa, sport powodują dobry apetyt. Odżywianie dzieci jest doskonałe. Dostają jeść 4 razy dziennie, w czym 2 razy dziennie mięso, dużo cukru i słodyczy, a mleka i masła, ile kto zapragnie. Ogromną radość budzą dawno niewidziane pomarańcze.

Nic dziwnego, że w obozie w Karsemose w ciągu 28 dni dzieci przybrały na wadze od 2 do 5 kg. W obozach Karsemose i Thuringhus dzieci korzystają z kąpieli morskich i sportów wodnych. We wszystkich obozach znajdują się biblioteki.

Wszędzie zawiązano drużyny harcerskie. Personel obozów składa się z Duńczyków i 2 — 3 osób spośród Polaków, przydzielonych do pomocy oraz w charakterze tłumaczy.

276 dzieci znalazło gościnę w domach prywatnych, przeważnie polskich.

W nowych rodzinach dzieci nasze znalazły najczulszą opiekę i wzorowy dozór. Mimo to delegaci powiatowi objeżdżają jeszcze rodziny goszczące dzieci i sprawdzają, czy czego im nie potrzeba.

Większość dzieci otrzymała nowe ubrania, letnie obuwie, piękne zabawki.

—— o ——

Polska YMCA

stara się o nową pomoc

Od października 1945 r. do dnia 1 czerwca 1946 r. Polska YMCA sprowadziła do kraju 26 transportów.

Odzież rozprowadzona została przez Polską YMCA wśród obywateli dotkniętych klęską wojny, żywność stanowi zaopatrzenie kuchen, zaś sprzęt użyty został na wyposażenie zniszczonych ośrodków Polskiej YMCA i jej obozów letnich.

Biuro pomocy rzeczowej Polskiej YMCA wszczęło nowe starania o transporty pomocowe, który do realizacji nastąpi w ciągu najbliższych miesięcy.

10 profesorów

wyjeżdża do Szwecji

(SAP). Na zaproszenie Rządu szwedzkiego wyjeżdża do Szwecji na 2-miesięczny pobyt 10-ciu profesorów polskich uniwersytetów, celem zapoznania się z najnowszymi zdobyczami lecznictwa szwedzkiego. Są to: prof. dr. Grzegorzewski — rektor Akademii Lekarskiej w Gdańsku, prof. dr. Wł. Mozołowski — kier. zakładów chemii lekarskiej w Akademii Lekarskiej w Gdańsku, dr. Lachowicz — kier. filii P. Z. H. w Gdańsku, prof. dr. Miodoński — dyr. kliniki laryngologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dr. Abramowicz — dyr. kliniki laryngologicznej Uniw. Curie-Skłodowskiej, docent dr. Zaorski — docent chirurgii Uniw. Warszawy, prof. dr. Euf. Herman, dyr. kliniki neurologicznej Uniw. Łódzkiego, prof. dr. Domaniewicz — dyr. kliniki neurologicznej Uniw. Warszawskiego, doc. dr. Z. Sztolcman — docent chemii fizjologicznej Uniw. Poznańskiego i prof. dr. Skibniewski — prof. fizjologii Uniw. Warszawskiego.

Kukurydza i kartofle

w ramach dostaw UNRRA

W ub. tygodniu nadeszło do Gdyni i Gdańska 5 okrętów, przywożąc w ramach dostaw UNRRA 24 tys. ton pszenicy i 16 tys. ton kukurydzy kanadyjskiej. Administracja elewatorów „Społem" przeładowuje bezpośrednio pszenicę i kukurydzę z okrętów do wagonów. W ciągu doby ładuje się 200 wagonów.

Po raz pierwszy w dziejach polskiego handlu zagranicznego przybyły do Polski kartofle z zagranicy. Są to sadzeniaki przeznaczone na akcję siewną. Pierwsza partia w ilości 712 ton przybyła na statku Vigo w dniu 9 bm., druga w ilości 735 ton na statku Kung-Sigurt, w dniu 11 bm.

SPORT

BUDAPESZT — WARSZAWA

Do Warszawy przybyła drużyna tenisowa węgierska, która rozegra trzydniowe zawody z Warszawą jako reprezentacja Budapesztu. Mecz rozpocznie się w dniu 14-go bm. o godz. 16.30.

JUGOSŁOWIAŃSKI „PARTYZANT" ZAWITA DO POLSKI

Do Polski przybędzie w dniach najbliższych jugosłowiańska drużyna piłki nożnej „Partyzant", gdzie rozegra 4 mecze w Katowicach, Krakowie i Warszawie.

WARSZAWA GRAĆ BĘDZIE ZA OLZĄ

Prasa czeska zapowiada przyjazd na Śląsk za Olzą Robotniczego Klubu Sportowego z Warszawy. Piłkarze stołeczni mają tu rozegrać zawody z dwoma polskimi drużynami piłkarskimi „Siłą" (Trzyniec) i „Siłą" (Karwina).

TURNIEJ PUCHAROWY W ZAGŁĘBIU

W Zagłębiu Dąbrowskim rozegrany został ciekawy turniej piłkarski o puchar M. Bluszcza, działacza sportowego, który w okresie okupacji zginął w obozie koncentracyjnym. Rozgrywki wzbudziły nienotowane w Zagłębiu zainteresowanie i zgromadziły na boisku około 15 tys. widzów. Zwycięzcą w turnieju został tak jak w roku ubiegłym zespół reprezentacyjny Będzina. Drugie miejsce zajęła drużyna z Czeladzka. Specjalnie słabo wypadła drużyna Sosnowca, która składała się z graczy przeważnie RKS. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: Będzin pokonał Sosnowiec w stosunku 5:2 (1:0), Czeladź wygrała z Dąbrową 4:3 (2:2). W finale Będzin wygrał z Czeladzią 2:1 (1:0). W spotkaniu o 3-cie i 4-te miejsce Dąbrowa pokonała Sosnowiec 5:3.

SKŁAD POLSKI NA MECZ BOKSERSKI Z ZSRR

Kapitan sportowy Polskiego Związku Bokserskiego Suszczyński ustalił skład reprezentacji Polski i Polski Środkowej na mecze z ZSRR następująco: w Katowicach w dniu 7 lipca br. barwy Polski reprezentować będą: w. musza — Stasiak (Łódź), w. kogucia — Grzywocz (Śląsk), w. piórkowa — Stolz (Śląsk), w. lekka — Koziołek (Poznań), w. półśrednia — Olejnik (Łódź), w. średnia — Kolczyński (Warszawa), w. półciężka — Stocki (Pomorze) i w. ciężka — Szymura (Poznań). Na mecz ZSRR — Polska Środkowa w dniu 14 lipca br. w Łodzi przewidziany jest następujący skład: (od muszej do ciężkiej): Kamiński, Czarnecki (Łódź), Koziołek (Poznań), Kowalski, Olejnik (Łódź), Kolczyński (Warszawa) Szymura (Poznań) i Niewadzil (Łódź).

—— o ——

WRĘCZENIE ŻETONÓW MISTRZOM OKRĘGOWYM. W dniu 23 maja w czasie walnego zgromadzenia odbyło się wręczenie żetonów mistrzom i wicemistrzom seniorów na rok 1946 — i mistrzom I kroku bokserskiego.

WYKREŚLENIE. Z dniem 28 maja 1946 r. wykreślono z listy członków WOZB — Klub Sportowy „BOS" W-wa, ul. Chocimska 33 — automatycznie wszyscy członkowie sekcji bokserskiej „BOS" są zwolnieni i mogą podpisać zgłoszenia do innych klubów.

NAJBLIŻSZE MECZE PIĘŚCIARZY WARSZAWY. Nowy zarząd WOZB ustalił na miesiąc bieżący następujący kalendarzyk spotkań międzyokręgowych: 16-go Katowice — Warszawa w Katowicach, 23-go Gdańsk — Warszawa w Gdańsku, 29-go Warszawa — Katowice w Warszawie. Termin międzyokręgowego meczu Łódź — Warszawa, po kilkakrotnych przekładaniach, nie jest jeszcze ostatecznie ustalony.

A. Szamkiewicz

Na urlopie

(Dokończenie)

Jednakowoż czas mijał, a rozwiązanie trudnego zadania jeszcze się nawet nie zarysowało. A możeby tak machnąć na wszystko ręką i odjechać pierwszym odchodzącym pociągiem? Lecz tu Zubow przypomniał sobie, że ma jeszcze załatwić pewne polecenie. Wyjął z kieszeni płaszcza list i przeczytał adres: Kirowski, rajkom, tow. Śniegowa A. „A. — litera odpowiednia — smętnie uśmiechnął się Zubow. — A może Anna?"

Kirowski rajkom był bardzo blisko, i Zubow po upływie pięciu minut stał już przed stołem Śniegowej — młodej, pięknej kobiety, która z zaciekawieniem podniosła oczy na zatroskaną twarz Zubowa, na jego trzy wstążeczki orderowe, na jego przedwcześnie osiwiałe skronie.

— Mam do was list — ponuro powiedział Zubow, wyciągając kopertę. I nagle wybuchnął:

— Proszę mi wybaczyć, czy nie nazywacie się przypadkowo Anna?

Śniegowa, która tylko co spuściła wzrok na list, znowu spojrzała na Zubowa, tym razem z odcieniem niezadowolenia. Ale zamiast głupiej „kokieterii", — czego się, jak widać, obawiała — ujrzała w jasnych oczach oficera naprężony, bolesny wyraz.

„Coś tam z chłopcem nie jest w porządku" — pomyślała Śniegowa.

— Nazywam się Anastazja — powiedziała życzliwie — proszę usiąść. Tylko przeczytam list.

Rozerwała kopertę, szybko przebiegła list oczyma, uśmiechnęła się — wieści, jak widać, były dobre — i znowu zajęła się Zubowem. On siedział, wlepiwszy niewidzące oczy w kąt. Od czasu do czasu wyrywało mu się z piersi ciężkie westchnienie.

— Proszę mi wybaczyć — spytała ze współczuciem Śniegowa — przytrafiło się widać jakieś nieszczęście. Możebym wam mogła w czymś pomóc?

Zubow nieoczekiwanie ożywił się.

— Tak, tak — zawołał rozgorączkowany — idzie właśnie o to, ażebyście się zgodziły nazywać Anna!

— A na co to wam? zdziwiła się Śniegowa. — Z wami, towarzyszu, nie dobrze.

— Nawet bardzo niedobrze — całkiem szczerze przyznał Zubow. — Bardzo. I, odczuwszy nieprzepartą potrzebę podzielenia się swoim zmartwieniem, opowiedział Śniegowej wszystko, co mu się przytrafiło.

Twarz Śniegowej przybierała coraz to bardziej gniewny wyraz. Gdy Zubow umilkł, zawołała gniewnie.

— Na ile zdążyłam się zorientować, to straszny z was człowiek, Zubow! Zasługujecie w zupełności na to, żebyście się męczyli.

A niezależnie od tego, wiedźcie: Tuśka — to zdrobniałe od Tatiana, to nie żadne kocie imię!

Zubow ponuro zapytał:

— To znaczy, że do teatru ze mną nie pójdziecie.

Śniegowa niespodzianie się roześmiała i oświadczyła:

— Nie, właśnie, że pójdę. Pomęczcie się do końca! Właściwie co dzisiaj? Aha, „Otello". To nawet bardzo odpowiednie...

Na widownię weszli w ostatniej chwili, kiedy światło już zgasło. Ledwię zdążyli się przecisnąć do swoich miejsc. Na scenę Zubow nie patrzył. Niespokojnie oglądał się na wszystkie strony, szukając Anny. Wtem ujrzał ją całkiem blisko. Siedziała w tym samym rzędzie, co on — po prawej stronie. Obok niej siedział nie stary jeszcze mężczyzna w cywilu. Mężczyzna spoglądał na Zubowa i dobrodusznie się uśmiechał. „Oto on, Dawydow" — pomyślał Zubow. Zaczął patrzeć na scenę. Tym razem Otello nie wzbudził w nim sympatii: „Chciałbym ja być na jego miejscu, nie waliłbym w dzwony, nie sprawdziwszy haków.

Na widowni zabłysło światło. Zubow wstał i pociągnął Śniegową za rękę.

— Chodźmy, oto ona... ze swoim pięknisiem.

Wbrew oczekiwaniu Śniegowa posłusznie wstała. Z początku porwała ich ludzka fala — ludzie, ulegając staremu tajemnemu rytuałowi, starali się podczas przerwy jak najszybciej wyrwać z przestronnej widowni do ciasnego korytarza. Zubow i Śniegowa, pchając się i manewrując, znaleźli się w końcu u celu.

— Zapoznajcie się — powiedział Zubow do Anny, wskazując teatralnym gestem na Śniegową i po raz pierwszy tego dnia odczuwając przypływ triumfu — zapoznajcie się, to moja żona Anna!

I wyzywająco spojrzał na oryginalną Annę. Był przygotowany na wszystko: na gniew, żal, złość, nawet na obojętność. Ale to, co ujrzał, zbiło go z tropu. Twarz Anny promieniała radością, a nawet szczęściem. Anna śmiała się swoim przyjemnym, tak dobrze mu znanym śmiechem. Zubow spojrzał na jej sąsiada. Ale Dawydow już mówił do niego, wesoło się uśmiechając:

— Wy, towarzyszu, wyraźnie się mylicie. Po pierwsze, to ona (wskazał na Śniegową) — Anastazja, a nie Anna. A po drugie, i co najważniejsze, to ona nie wasza żona, lecz moja.

— Ach, niepotrzebnie pośpieszyłeś się — z uśmiechem powiedziała Śniegowa — trzeba go było jeszcze trochę pomęczyć. — Otello!

— A co... Tuśka? — z trudem obracając językiem, spytał Zubow.

— Tuśka to moja córka — gniewnie powiedziała Śniegowa. Nie rozumiem, dlaczego wam nie przypadła do gustu. Wszyscy ją bardzo lubią. I Ania od czasu jak zamieszkała u nas, i córka sąsiada... Tylko wy...

— Cudowne dziecko — ze szczerym zachwytem zawołał Zubow — i imię Tuśka urocze... Prawda, towarzyszu Dawydow?

Rozległ się dzwonek.

— Wiecie co? — wstając zaproponował Dawydow. — Chodźmy do domu, posiedzimy trochę, pogadamy, nie chce mi się już oglądać mąk zazdrości. Co wy na to?

— Napatrzyliśmy się dzisiaj dosyć, — odezwała się Śniegowa. Idziemy. W domu jest, zdaje się, butelka szampańskiego.

— Obawiam się, że jak na taką okazję będzie troszkę za mało, — z zafrasowaniem powiedział Dawydow.

(przełożył Jan Gniazdowski).